

Spór o Wilno w litewskiej prasie konspiracyjnej w 1943 roku¹

Aby ukazać problem sporu o Wilno w czasie II wojny światowej, wprzód należy przyrzeć się początkowi konfliktu polsko-litewskiego (sięgającemu okresu I wojny światowej), który to nabierał realnego kształtu w polemice prasowej, jaka rozgorzała w okresie poprzedzającym wybuch wojny.

Początek I wojny światowej przyspieszył i skryształizował litewskie dążenia narodowościowe. Stało się wówczas jasne, że dojdzie do konfrontacji między środowiskiem polskim a litewskim w sprawie Wilna. Z litewskiego punktu widzenia wszelkie polskie dążenia do zaanektowania miasta traktowane były jako przywłaszczenie sobie praw do obcego terytorium, historycznie związanego z dziejami Litwy. Z polskiego punktu widzenia Wilno to zaś obszar, gdzie przeważała liczebnie ludność polska² i gdzie przez wieki odcisnęła się zarówno kultura polska, jak i wspólne dziedzictwo obu narodów.

We wrześniu 1917 roku działacze litewscy zwołali konferencję w Wilnie, na której ukonstytuowano powołanie Państwowej Rady Litewskiej, tak zwanej Taryby. Na jej czele stanął Antanas Smetona. W Wilnie równolegle działały więc organizacje niepodległościowe: polskie i litewskie; próby znalezienia kompromisu między nimi stawały się zaś niemożliwe.

Taryba, zachowując stanowisko proniemieckie, jednocześnie dążyła do wykazania swojej niezależności, czego dowiodła, ogłosiwszy 16 lutego 1918 roku deklarację niepodległości. W to dokumencie podkreślono zerwanie jakichkolwiek związków z innymi państwami. Oświadczenie to było w pewnym sensie odpowiedzią na polskie propozycje restytucji unii polsko-litewskiej.

Po zakończeniu I wojny światowej rząd polski podjął rozmowy ze stroną litewską: 18 grudnia 1918 roku Naczelnik Państwa Józef Piłsudski przyjął delegację litewską – zaznaczył przy tym, że jest „przyjacielem Litwinów”, lecz zażądał, aby Litwini ograniczyli swoje

¹ Autorka korzystała z litewskich czasopism podziemnych znajdujących się w zbiorze dokumentów archiwum Okręgu Wileńskiego odnalezionym w Wilnie w 1995 roku. Obecnie dokumenty znajdują się w Centralnym Państwowym Archiwum Litwy w Wilnie.

² Według spisu niemieckiego sporządzonego w 1916 roku w Wilnie zamieszkiwało: 70 629 (50,15%) Polaków, 61 265 (43,5%) Żydów, 2 030 (1,44%) Rosjan, 1 917 (1,36%) Białorusinów, 3 699 (2,63%) Litwinów oraz 1% pozostałych narodowości – zob. *Rocznik Statystyczny Wilna 1937*, Wilno 1939, s. 9.

pretensje terytorialne do Litwy etnograficznej, gdyż Litwa historyczna zawiera w sobie obszary bezwzględnie polskie³.

Kwestia Wilna jako ewentualnego obszaru litewskiego była nie do zaakceptowania dla strony polskiej. Podjęta przez polską armię ofensywa na wschodzie wiosną 1919 roku doprowadziła do wycofania się bolszewików, a zajęcie Wilna przez polskie oddziały było urealnieniem dążeń Rzeczypospolitej, jednocześnie doprowadziło do impasu w stosunkach z państwem litewskim. Kilkunastomiesięczny okres tworzenia administracji na Kresach Wschodnich został przerwany ofensywą bolszewicką, która doprowadziła do wycofania się Wojska Polskiego z obszarów wschodnich, w tym z Wileńszczyzny. Jednocześnie została podjęta akcja dyplomatyczna w Moskwie, w wyniku której 12 lipca 1920 roku przyjęto traktat litewsko-bolszewicki, na mocy którego Litwa została uznana *de iure*; przyznano jej wówczas większość dawnej guberni wileńskiej i grodzieńskiej.

Kontrofensywa wojsk polskich w sierpniu 1920 roku zniweczyła postanowienia traktatu moskiewskiego. W tym czasie strona polska czyniła starania, aby uregulować kwestie sporne z Litwą; 21 sierpnia 1920 roku wysłano delegację do Kowna, a 30 września 1920 roku doszło do konferencji polsko-litewskiej w Suwałkach, podczas której oprócz kwestii spornych dotyczących granicy polsko-litewskiej na Suwalszczyźnie podjęto rozmowy, na mocy których 7 października 1920 roku podpisano umowę o wyznaczeniu linii demarkacyjnej wzdłuż linii Focha na Suwalszczyźnie oraz od Oran do Bastun na Wileńszczyźnie. Tak oto Wilno miało się znaleźć pod władzą litewską. Umowa wchodziła w życie 10 października 1920 roku o godzinie 12.00, a 8 października 1920 roku oddziały pod dowództwem generała Lucjana Żeligowskiego ruszyły na Wilno.

Trafnie scharakteryzował układ w Suwałkach Piotr Łossowski:

Umowa suwalska z 7 października 1920 r. była dziwnym układem, którego faktyczny żywot nie przetrwał nawet kilku godzin. Pomimo to znaczenie jej bynajmniej się nie skończyło, przez długi jeszcze czas wywierając wpływ na stosunki polsko-litewskie.

Warto przytoczyć tutaj opinię generała Lucjana Żeligowskiego:

Traktat suwalski. Najbardziej szkodliwe, bezcelowe i niezrozumiałe posunięcie ministra Eustachego Sapiehy, rządu Witosa. Zawierał go najwięcej do tego celu nie nadający się płk Mackiewicz [...]. I ten

³ Ibidem, s. 94.

pułkownik zawarł traktat, który jak zmora ciąży nad Polską, dotychczas zawsze ją kompromitując [...] Dotychczas nikt nie rozumie dlaczego on był potrzebny, co chciano przez niego powiedzieć⁴.

Zerwanie umowy suwalskiej definitywnie przerwało możliwość nawiązania stosunków dyplomatycznych z Litwą i skomplikowało sytuację Rzeczypospolitej wobec państw Ententy. Utworzenie, a następnie przyłączenie Litwy Środkowej do Polski w 1922 roku przekreśliło ostatecznie możliwość uregulowania relacji polsko-litewskich⁵. Działania przedstawicieli władz litewskich na forum Ligi Narodów zmierzające do interwencji ostatecznie zostały przez stronę litewską przegrane. Uchwałą Konferencji Ambasadorów Ententy z 15 marca 1923 roku zatwierdzono wschodnie granice Polski.

Zdaniem Rimantasa Miknysa – współczesnego litewskiego historyka – utrata Wilna przez Litwę siłą rzeczy kierowała działalność państwa litewskiego ku idei narodowej:

Ona to [utrata Wilna – przyp. J.K.] – jak drzazga w oku – cały czas przypominała o konieczności dbania o interesy litewskiej większości, w celu zneutralizowania politycznego i kulturalnego zagrożenia ze strony polskiej⁶.

Podobnie na państwowość litewską w tamtym okresie zapatrywał się Michał Römer:

W moim pojęciu – pisze – nasze niepodległe państwo litewskie nie jest w zasadzie kontynuacją historycznej Litwy (inaczej niż Francja, Hiszpania, Wielka Brytania czy Polska). Cel niepodległej, nowoczesnej Litwy jest wyłącznie narodowy⁷.

Zajęcie Wilna przez Polskę Litwini postrzegali jako akt sprzeniewierzenia się zawartej umowie, następujący po tym wydarzeniu czas w świadomości Litwinów na trwałe zapisał się jako okres polskiej okupacji Wileńszczyzny (*Lenkų okupuota Vilniaus Kraštas*).

Finał sporu o Wilno zdeterminował politykę międzynarodową państwa litewskiego, dla którego warunkiem stabilizacji było utrzymanie przyjaznych stosunków z tymi państwami, z którymi Rzeczpospolita takich relacji nie miała. Zdaniem Zenonasa Ivinskisa – międzywojennego litewskiego historyka – 800-letnia historia Litwy była zdeterminowana

⁴ Ibidem, s. 158 i 160.

⁵ 20 lutego 1922 roku Sejm Wileński podjął uchwałę o wcieleniu Wileńszczyzny do Polski, 24 marca 1922 roku decyzja ta została zaś zatwierdzona przez Sejm Ustawodawczy.

⁶ Rimantas Miknys, *Wilno a problem nowoczesnej państwowości litewskiej*, [w:] *Pozostawione historii. Litwini o Polsce i Polakach*, red. Katarzyna Korzeniewska, Vladas Sirutavičius, Kraków 1999, s. 108.

⁷ Česlovas Laurinavičius, *Michał Römer, czyli jeszcze raz o problemie litewskiego dziedzictwa obywatelskiego*, [w:] *Pozostawione historii...*, s. 90.

przez trzy państwa: Polskę, Rosję i Niemcy⁸. Polskę Litwa traktowała jako podstawowego wroga, wysiłki dyplomacji litewskiej skupiły się zatem do zacieśniania związków z Berlinem i z Moskwą, by zyskać sprzymierzeńców w przypadku konfliktu z Polską. Owa oś stała się wykładnią polityki litewskiej w pierwszym 10-leciu niepodległości. Konstelację tę zaburzył jednak w latach 30. polsko-radziecki pakt o nieagresji z 1932 roku, a w 1934 r. – deklaracja polsko-niemiecka o niestosowaniu przemocy.

Wystosowanie przez Rzeczpospolitą ultimatum Litwie w 1938 roku skłoniło ją do nawiązania z Polską stosunków dyplomatycznych. W świadomości litewskiej były to jednak stosunki nawiązane „pod presją”. Nie zmieniła się również postawa Litwy względem konfliktu o Wilno, co więcej przez okres niepodległości utrwalił się obraz dawnej litewskiej stolicy zniewolonej przez polską okupację. Należy jednak podkreślić, że po 1938 roku starano się nie zaogniać wzajemnych relacji. Wyrazem tego było rozwiązanie litewskiej organizacji Związku Wyzwolenia Wilna. Te normalizujące się z wielkim trudem relacje przerwał wybuch II wojny światowej. Litwa, ogłosiwszy neutralność w przypadku agresji III Rzeszy na Polskę, po rozpoczęciu wojny otrzymywała zachętę ze strony dyplomacji niemieckiej do zajęcia Wilna. Rząd litewski zrezygnował jednak z tej propozycji – wkrótce musiał jednak stanąć przed koniecznością podjęcia decyzji brzemiennej w skutkach. 28 września 1939 roku wszedł bowiem w życie traktat niemiecko-radziecki, który regulował kwestię granic oraz stref wpływów – według niego Litwa znalazła się w strefie wpływów radzieckich. Wkrótce za podpisanym układem Moskwa rozpoczęła rozmowy ze stroną litewską, które zakończyły się 10 października 1939 roku podpisaniem paktu o wzajemnej pomocy, w którym to strona radziecka przekazywała Litwie Wilno wraz z niewielkim obszarem wokół miasta (tak zwany Kraj Wileński). W umowie była także mowa o zainstalowaniu na terytorium litewskim radzieckich baz wojskowych w liczbie 20 tysięcy żołnierzy. W społeczeństwie litewskim zaczęło wtedy krążyć powiedzenie: „Wilno nasze, a my ruscy” (*Vilnius mūsų, o mes rusų*).

Litewski dyplomata Kazys Škirpa uważał, że „fatalnym błędem” litewskiej dyplomacji było niezajęcie Wilna w momencie wycofania się oddziałów polskich w czasie kampanii wrześniowej:

Jej skutkiem było to, że w tamtym czasie litewski rząd sam zaprzepaścił możliwość odebrania podstępnie zagrabionej przez Polaków naszej ziemi i dał Moskwie warunki do ulokowania na Litwie radzieckich garnizonów, a więc [tym samym – J.K.] założyć pętlę na szyję litewskiej niepodległości⁹.

⁸ Audrius Paura, *Lietuva Veimaro Respublikos ir Trečiojo Reicho užsienio politikoje*, Vilnius 2005, s. 7.

⁹ *Kremliaus klasta*, red. Antanas Martinionis, Vilnius 1995, s. 12.

Zajęcia Wileńszczyzny przez Litwinów rozpoczęło się 27 października 1939 roku, kiedy to oddziały litewskie w uzgodnieniu z Armią Czerwoną przekroczyły dawną granicę polsko-litewską, następnego zaś dnia wkroczyły do Wilna. Próby nadania miastu litewskiego wizerunku (poprzez wymianę polskich sztydów, zwolnienia pracowników mówiących w języku polskim, wprowadzenie ustawy regulującej status mieszkańców Kraju Wileńskiego i ustanawiającej status „cudzoziemca” dla mieszkańców, którzy nie zamieszkiwali przed I wojną światową na Wileńszczyźnie, czy wreszcie likwidacja Uniwersytetu Stefana Batorego) miały w efekcie wyretuszować i zmienić Wilno w faktyczną stolicę Litwy¹⁰. Zabiegi te przerwała aneksja Litwy dokonana przez Związek Radziecki 15 czerwca 1940 roku.

Druga już okupacja radziecka Wilna trwała rok, została przerwana wkroczeniem wojsk III Rzeszy. Utworzenie Ostaladu, a w ramach niego Komisariatu Generalnego Litwa odrodziło nadzieje litewskie na odzyskanie niepodległości dzięki wsparciu Niemiec, wkrótce jednak okazało się, że w polityce III Rzeszy względem Ostlandu nie ma miejsca na rekonstrukcję państw narodowych.

W 1943 roku, kiedy szala wojny zaczęła się wahać, kwestia przyszłości Litwy, jak i przynależności Wilna, zaczęła być coraz bardziej istotna. Wobec rozczarowania polityką niemiecką na terenie Komisariatu Litwy podziemie litewskie zaczęło wiązać nadzieję z obozem alianckim. Tematyka litewskiej prasy podziemnej reprezentującej różnorodne grupy obfitowała w opisy bieżących wydarzeń na Litwie, przedstawiała działania władz okupacyjnych wobec Litwinów, jednak istotnym tematem była sprawa przyszłości państwa litewskiego, a w tym jego granic i stosunków z sąsiadami po zakończeniu wojny. Czasopisma podziemne stały się więc trybuną dyskusji i polemiki, w której to prasa polska i litewska nakreślały między innymi kształt przyszłych granic i wzajemnych relacji.

W czasopiśmie „Vieninga Kova” (nr 4 z 20 kwietnia 1943 roku) stwierdza się, że Polacy na łamach wileńskiej „Niepodległości”¹¹ oraz poprzez komunikaty radia polskiego wyrażają nowy stosunek do Litwinów – uznają ich za równorzędnych w przyszłych rozstrzygnięciach wojny:

Taktyka taka godna jest przykłaśnięcia. Może ona stworzyć warunki do złagodzenia napiętych w ostatnich dziesięcioleciach stosunków litewsko-polskich i do możliwej szczerzej współpracy w przyszłości¹².

¹⁰ Regina Žepkaite, *Vilniaus istorijos atkarpa 1939–1940*, Vilnius 1990, s. 54–55.

¹¹ Organ Biura Informacji i Propagandy Okręgu Wileńskiego AK.

¹² Lietuvos Centrinis Valstybes Archyvas (dalej: LCVA):f. R-601, ap. 1, b. 47, s. 41.

W dalej części widać z kolei obawę:

„Niepodległość” jednak Polaków Wileńskich w artykule wstępnym z nr 15–16 akcentuje stanowczo polskość Wilna i Wileńszczyzny, które w razie potrzeby „przypieczętujemy swą krwią i życiem”, i to, że „Ojczyzna postawiła nas tu w Wilnie na straży jej granic wschodnich” przypomina nam, że podstawowa przeszkoda dla szczerzej współpracy z Polakami – pretensje polskie do stolicy Litwy i jej okręgu – wciąż jeszcze egzystuje i że są czynione przygotowania do drugiej żeligowszczyzny. Przygotowując się do niepodległości Litwy, winniśmy to dobrze sobie uświadomić i zapamiętać¹³.

W czasopiśmie tym artykuł skierowany do nauczycieli kończył się zdaniem: „Niech żyje Niepodległa Litwa ze stolicą Wilnem”.

Wobec świadomości, że sprawa przynależności Wileńszczyzny może rozstrzygnąć się podobnie jak po I wojnie światowej, na łamach konspiracyjnej prasy litewskiej pojawiały się wszelkie wzmianki, które miały potwierdzać uznawanie litewskości tych ziem przez kraje zachodnie. „Į laisvę”¹⁴ (nr 7 z 20 kwietnia 1943) przytacza szwedzkie doniesienie o rozstrzelaniu na Wileńszczyźnie 40 rolników z pośród 200 aresztowanych. Informację tę podało następnie radio londyńskie:

Donosząc o rozstrzelaniu, pismo szwedzkie i anglo-sasi mówili o Wileńszczyźnie jako o terytorium litewskim. Ani jedni, ani drudzy nie dodali żadnych uwag, z których można byłoby sądzić, że Wilno nie jest uważane za część Litwy¹⁵.

Z cytowanych fragmentów można wnioskować, że dla podziemia litewskiego sprawa odzyskania Wilna na mocy układu ze Związkiem Radzieckim nie była przesądzona. Poza tym silna wydawała się dla niego pozycja Polski w obozie alianckim poprzez sam fakt istnienia w Londynie polskiego rządu (jakkolwiek dziś tę pozycję można oceniać)¹⁶. W tonie oczekiwania ze strony rządu londyńskiego zrzeczenia się Wilna jest komentarz w „Tautos

¹³ Ibidem.

¹⁴ Czasopismo Frontu Litewskiego („Lietuvių Frontas”) wydawane w latach 1943–1944.

¹⁵ LCVA: f. R-601, ap. 1, b. 47, s. 4

¹⁶ Doszło na emigracji do szeregu rozmów między przedstawicielami rządu polskiego a działaczami litewskimi, miały one miejsce między innymi w Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Francji, Portugalii i w Stanach Zjednoczonych, nie przyniosły jednak stałego porozumienia, gdyż podstawową rozbieżnością pozostawała kwestia Wilna; szerzej o tym: Krzysztof Tarka, *Konfrontacja czy współpraca? Litwa w polityce rządu polskiego na uchodźctwie 1939–1945*, Opole 1998.

Žodis”¹⁷ (nr 6 z 31 marca 1943) odnoszący się do komunikatu radia londyńskiego o podziale Prus Wschodnich między Polskę a Litwę:

Londyńskie radio donosi, że rząd polski nie wyraża jakichkolwiek pretensji do litewskiego okręgu Prus Wschodnich, który sięgałby nawet do Królewca. Obszar ten etnograficznie i geograficznie jest związany z Litwą. W sprawie jak najszerzego dostępu do morza już wypowiedzieliśmy się, pragnęlibyśmy jednak, by prawny rząd polski w Londynie wypowiedział się również w sprawie litewskiego Kraju Wileńskiego¹⁸.

To samo czasopismo (nr 7 z 25 kwietnia 1943) odnosi się do zerwanych stosunków polsko-radzieckich:

My możemy się jedynie z tego cieszyć, ponieważ w możliwej walce z bolszewikami Polska będzie po naszej stronie i zapewne nie będzie wysuwała pretensji w sprawie Wilna. W walce Polaków z bolszewikami i Niemcami naród litewski zawsze poprze Polaków¹⁹.

Poza czynnikami zewnętrznymi najistotniejszym czynnikiem, który mógł zaważyć na przyszłości Wileńszczyzny, byli sami jego mieszkańcy, dlatego też największe obawy budziła struktura Armii Krajowej Okręgu Wileńskiego, która to od połowy 1943 roku zaczęła dynamicznie się rozwijać poprzez powstawanie nowych oddziałów terenowych. W pewnym stopniu do tego zagadnienia odnosi się fragment artykułu z „Nepriklausoma Lietuva”²⁰ (nr 11–12 z 15 lipca 1943):

My już obecnie dążymy do dobrych i opartych na zaufaniu stosunków z Polakami. Wiemy i posiadamy dane, że polski rząd emigracyjny w Londynie oraz Polska podziemna szanuje państwo litewskie, są czynione próby do zakończenia sprawy wileńskiej, lecz w narodzie polskim znajdujemy siły, które nie chcą słyszeć o słusznych pretensjach litewskich. Siły te niczego się nie nauczyły i niczego nie zapomniały²¹.

¹⁷ Pismo nawiązujące do przedwojennego czasopisma o tym samym tytule wydawanego przez obóz narodowców.

¹⁸ LCVA: f. R-601, ap. 1, b. 47, s. 36.

¹⁹ LCVA: f. R-601, ap. 1, b. 47, s. 6.

²⁰ Czasopismo Naczelnego Komitetu Litwinów („Vyriausiasis Lietuvių Komitetas”).

²¹ LCVA: f. R-601, ap. 1, b. 47, s. 104.

W niektórych artykułach odżywała zakorzeniona w dwudziestoleciu międzywojennym antypolskość z akcentami nacjonalistycznymi w czasopiśmie „Atžalynas”²² (nr 2–3 z maja 1943) czytamy:

Jesteśmy jednym z najstarszych narodów na świecie. Już od XIII wieku posiadamy swoje państwo. Przez kilka wieków trzymaliśmy się przed nawałą barbarzyńską ze Wschodu i Zachodu. Posiadaliśmy własną oryginalną kulturę i cywilizację. Zwiedzeni podstępem przez Polaków, nie wystarczyło nam wewnętrznej jedności wobec nacisku silniejszych przeciwników straciliśmy swoją polityczną niepodległość, którą po Wielkiej Wojnie znów odzyskaliśmy²³.

W dalszej części:

Litwini posiadają głęboką, ugruntowaną przez wieki państwową, narodową i kulturalną tradycję, której nigdy się nie wyrzekli. I nie ma na świecie siły, która mogłaby zniszczyć litewskie pragnienie odrębności. W ciągu tysiąca lat nie udało się to ani Zakonowi Krzyżackiemu, carskiej Rosji ani podstępnej Polsce²⁴.

Z kolei w „Į laisvę” (nr 13 z 12 lipca 1943), w artykule *Litwa i Polska*, podjęto się analizy sytuacji geopolitycznej obu narodów. Zwrócono w tym materiale uwagę, że oba kraje łączą te same czynniki geopolityczne, a mianowicie – zagrożenie ze strony Niemiec i Rosji:

W każdym dogodnym momencie starali się zniewolić Litwę i Polskę. Gdy zaś nie udawało się w pojedynkę zawładnąć obu krajami, to umówiwszy się, dzielili terytorium Litwy i Polski. Dlatego cała litewska i polska polityka powinna być szczególnie czujna i rozumna. I nic innego jak interesy samoobrony wskazują charakter i kierunek ich wzajemnych interesów. Jest rzeczą normalną i konieczną, aby oba kraje żyły w jak najlepszej zgodzie, choć historia tego nie pokazała²⁵.

Tę myśl pogłębiono – stwierdzono w tym samym artykule, że naród litewski ma pełne prawo zarzucania narodowi polskiemu jego „absolutnej nierealności i agresywności”, która miała miejsce już w XIII wieku i trwa nadal:

Polacy, będąc sami pokonani, myślą wciąż o uciemianiu innych (Zachodnich Ukraińców i Białorusinów), a także o Wilnie, nie szukają w zupełności dróg do dobrego współżycia z tymi narodami [...]. Mimo to naród litewski jeszcze chciałby wierzyć w odrodzenie narodu polskiego i jego polityczne

²² Organ Związku Jedności Litwinów (Lietuvių Vienybės Sąjūdis) – organizacja grupująca studentów z Kowna.

²³ LCVA: f. R-601, ap. 1, b. 47, s. 17.

²⁴ LCVA: f. R-601, ap. 1, b. 47, s. 19.

²⁵ LCVA: f. R-601, ap. 1, b. 47, s. 97.

przejrzenie. Aspiracje do unii, czy do kolebki naszego życia państwowego – okręgu Wileńskiego, nie tylko dla Litwy, ale i dla dobra Polski, muszą być wybite z głowy na wszystkie czasy. Tego wymagają zadania przyszłości obu krajów: skierowanie się ku Bałtykowi i odbudowę zniszczonych obszarów. Polska droga do Bałtyku nie idzie przez Wilno, ale przez swoje obszary Pomorza²⁶.

W końcowej części artykułu podkreślono, że naród litewski odrzucił wizję Litwy powitoldowej, Litwy zależnej od Polski, która to zależność w efekcie doprowadziła do upadku Litwy. Według autorów zaś wielu Polaków wciąż taką politykę ma za ideał, co oznacza, że narodowi polskiemu przewodzi „rozum polityczny upadłej Polski”, podczas gdy naród litewski odnalazł nowe ideały polityczne i jedynie one mogą zadecydować o dobrych stosunkach obu krajów.

W cytowanej już „Nepriklausoma Lietuva” (nr 11–12 z 15 lipca 1943), w artykule *Rzeczywistość a iluzje*, nastąpiło odniesienie do powojennych stosunków Polski z sąsiadami, stwierdzające, że dążenia Polski do restytucji wschodnich granic godzą z zasadą samostanowienia narodów oraz Kartą Atlantycką:

Polacy marzą o utrzymaniu w przyszłej Polsce 7 milionów Ukraińców, 3 milionów Białorusinów, a może i Wileńszczyznę, a na zachodzie 8–9 milionów Niemców [...]. Próba odbudowy granicy wschodniej z 1939 roku może tylko pogorszyć stosunki z państwami sąsiednimi, a nawet stworzyć warunki, które wykorzystaliby nasi wspólni wrogowie²⁷.

Przytoczone artykuły wykazują, że stosunek litewskich organizacji podziemnych do kwestii przynależności Wilna nie uległ zmianie, podobnie jak w okresie I wojny światowej jakkolwiek możliwość porozumienia z Polakami uzależniano od deklaracji o wyrzeczeniu się pretensji do Wilna²⁸. Bezowocność w znalezieniu kompromisu ostatecznie doprowadziła do eskalacji konfliktu od lutego 1944 roku zakończonego zbrojną konfrontacją pomiędzy oddziałami Okręgu Wileńskiego AK a jednostkami litewskimi Lietuvos Vietinė Rinktinė (LVR) generała Povilasa Plechavičiausa²⁹.

Odzyskanie Wilna przez Litwę na podstawie umowy z 10 października 1939 roku nie sprawiło, że Litwini dostrzegli złożoność historii i tożsamości tego miasta. Co więcej, okres

²⁶ Ibidem.

²⁷ LCVA: f. R-601, ap. 1, b. 47, s. 104.

²⁸ Od połowy 1942 roku do wiosny 1943 roku doszło do kilku półprywatnych spotkań za aprobatą Komendy Głównej Armii Krajowej. Pierwsze oficjalne spotkanie miało miejsce w Wilnie na wiosnę 1943 roku. W lutym 1944 roku odbyły się kolejne rozmowy tym razem w Komendzie Głównej w Warszawie – zob. Longin Tomaszewski, *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 1999, s. 313–315.

²⁹ Do pierwszej potyczki doszło w marcu 1944 roku pod Malatami. Kolejne miały miejsce w maju 1944 roku pod wsią Pawłowo (4 maja), pod Graużyszkami (6 maja), pod Murowaną Oszmianką i Tolminowem (13 maja) – zob. ibidem, s. 435–439.

zajęcia Wilna przez Litwę (od 27 października 1939 roku do aneksji Litwy w czerwcu 1941 roku) był czasem, kiedy starano się zuniformizować miasto wielonarodowe. Od strony polskiej Litwini wymagali wyzbycia się Wileńszczyzny i nie deklarowali przy tym żadnej ochrony ze strony przyszłego państwa litewskiego dla mniejszości polskiej. Takie postępowanie uwidaczniało litewski punkt widzenia: Wilno to obszar zamieszkały przez ludność litewską, a Polacy na Litwie to uchodźcy wojenni lub też „koloniści” z okresu dwudziestolecia międzywojennego, stanowiący dla Litwinów problem.

SUMMARY

The problem of Polish-Lithuanian dispute about Vilnius began to exist when the national aspirations have grown. It became to be real at the beginning of The First World War. The loss of Vilnius in 1920 has determinated the foreign policy of Lithuania in the interwar period, which has resulted in focus on Berlin and Moscow. Retrieval of Vilnius in October 1939 according to Lithuanian-soviet treaty, stated Vilnius as a polish city. That was the reason why Lithuanian policy tried to make a city Lithuanian again. The German occupation brought a confrontation between the Lithuanian and the Polish insurgents and the press printed by them became the first line of the ongoing dispute.